

Założenia NPG na rok 1972

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 22 bm. rozpatrywano podstawowe założenia i problemy projektu Narodowego Planu Gospodarczego na 1972 rok.

Podstawowym założeniem planu na 1972 rok — jak to podkreślono w trakcie obrad — jest dalsze rozwijanie polityki społeczno-ekonomicznej określonej uchwałami VII i VIII Plenum KC PZPR. Wymaga to umiętnego łączenia zadań dyktujących rozwój gospodarczego kraju z zadaniami społecznymi w celu stworzenia warunków dla wzrostu stopy życiowej.

Konieczne jest w 1972 roku kontynuowanie wysiłku inwestycyjnego w celu rozbudowy potencjału wytwórczego dla szybkiego rozwoju gospodarki narodowej w kolejnych latach bieżącego pięcioletnia.

W szerszym niż dotychczas zakresie włączyć powinniśmy naszą gospodarkę do międzynarodowej specjalizacji produkcji, pogłębiając zwłaszcza współpracę oraz korzystną integrację gospodarczą z krajami RWPG.

Realizacja założonych na 1972 rok zadań wymagać będzie w większym niż dotychczas stopniu zapewnienia lepszego wykorzystania majątku trwałego, wzrostu wydajności pracy, obniżenia zużycia paliw, surowców i materiałów na jednostkę produkcji oraz obniżenia nadmiernych zapasów. (PAP)

Przedstawiciele OK FJN zwiedzają NRD

Wtorek był drugim dniem wizyty w NRD delegacji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z przewodniczącym OK FJN prof. Januszem Groszkowskim. W godzinach przedpołudniowych delegacja złożyła wieniec na cmentarzu, gdzie spoczywają nie mieccy bojownicy o sprawę socjalizmu. Polscy goście zwiedzili również odcinek granicy państwowej przy Bramie Brandenburskiej. W godzinach popołudniowych delegacja OKFJN udaje się do Karl Marxstadt. (PAP)

Aprobata dla światowej działalności KC KPZR

We wtorek na plenum KC KPZR toczyła się dyskusja nad referatem sekretarza generalnego KC partii Leonida Breżniewa „O międzynarodowej działalności KC KPZR po XXIV Zjeździe partii”. Plenum jednomyślnie przyjęło referat Leonida Breżniewa.

Plenum KC KPZR wybrało Michaila Sołomieniewa z-cą członka Biura Politycznego KC KPZR i zwolniło go z obowiązków sekretarza KC KPZR w związku z przejściem do innej pracy. (Michail Sołomieniew 28 lipca br. został mianowany przewodniczącym Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej).

Na tym plenum KC KPZR zakończyły obrady. (PAP)

Milion ton węgla ponad plan

Ponad milion ton węgla kamienia dostarczyli już górnicy dodatkowo w tym roku naszej gospodarce i na eksport. Jest to rezultat wysokiego tempa pracy, jakie towarzyszy od początku br. zalogom w realizacji zobowiązań produkcyjnych i społecznych, w wypełnianiu czynu zjazdowego.

95 spotkanie SALT

Delegacje ZSRR i USA, które prowadzą w Wiedniu rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, spotkały się we wtorek w południe na kolejne rozmowy.

95 spotkanie odbyło się w gmachu ambasady radzieckiej. Rokowania są, jak wiadomo, tajne.

Atak „Phantomów” na DRW

Lotnictwo Stanów Zjednoczonych stale ponawia brutalne prowokacje wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu. Z oświadczenia rządu dowództwa amerykańskiego w Sajgonie wynika, że trzy myśliwce bombardujące USA typu „Phantom” przeprowadziły we wtorek bombardowanie południowo-wschodnich terenów DRW. Odrzutowoce brały udział w nalotach na Laos.

Chińska agencja prasowa Sinhua podała, że w poniedziałek wieczorem w Pekinie premier DRW Pham Van Dong, stojący na czele oficjalnej delegacji przebywającej w ChRL, został przyjęty przez przewodniczącego Komunistycznej Partii Chin, Mao Tse-tunga. Podczas rozmowy obecny był m. in. premier ChRL Czu En-laj.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
24
LISTOPADA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 279 (8632)
Cena 50 gr

Wysoka dynamika przychodów w rolnictwie • „Wrześniowy skok” w zakupach • Sprawy rynku nadal najważniejsze

Wzrost dochodów ludności

Sytuację pieniężno-rynkową w okresie tegorocznych dziesięciu miesięcy charakteryzowało wyższe tempo wzrostu podstawowych dochodów pieniężnych ludności niż jej wydatków.

Jak dowiaduje się PAP w Min. Finansów i NBP, wynagrodzenia objęte funduszem płac wzrosły w tym czasie o ok. 9 proc. w stosunku do analogicznego okresu ubr., a więc przekroczyły nieco wyniki osiągnięte po 9 miesiącach (8,8 proc.).

Najwyższy wzrost wykazały przychody ze sprzedaży produktów rolniczych, które zwiększyły się w ciągu 10 miesięcy br. o 17,3 proc. w stosunku do

tego samego okresu zeszłego roku. Tylko w październiku dynamika tych przychodów, wyniosła ok. 19 proc.

Na te rezultaty decydujący wpływ wywarła podwyżka cen skupu oraz urodzaj zbóż, buraków cukrowych i roślin oleistych. Znacznie wzrosła też produkcja trzody miesno-słoninowej, cieląt i drobiu.

W sposób istotny zwiększyły się również wydatki państwa z tytułu niekierowanych świadczeń społecznych. W porównaniu z tym samym okresem ubr. wypłaty na emerytury i renty podniosły się o 15 proc., a na zasiłki chorobowe — o 7 proc.

Jak na tym tle przedstawiają się wydatki ludności na zakupy towarów? Otóż w ciągu 10 miesięcy br. osiągnęły one wzrost o 8,9 proc. Trzeba tu zaznaczyć, że w październiku zwiększyły się w porównaniu z tym samym miesiącem ubr. o 6,9 proc. podczas gdy w wrześniu — aż o 11,2 proc. Główna przyczyna tego „wrześniowego skoku” w zakupach było znaczenie lepsze niż rok temu zaopatrzenie w artykuły sezonowe: jesienne i szkolne.

Ogólna wartość sprzedaży detalicznej towarów w ubiegłym miesiącu wzrosła w stosunku do października.

Dokończenie na str. 2

ka, przemysł spożywczy, lekki, nie osiągnął wskaźników dynamiki wzrostu. Nie zawsze wzrost produkcji osiąga się wzrostem wydajności pracy. Nie wszystkie inwestycje oddawane są w terminie. Również w rolnictwie istnieje pew

Dokończenie na str. 2

Ulepszyć styl działania rad narodowych

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się wczoraj narada działaczy partyjnych w radach narodowych z udziałem pracowników nauki zajmujących się tymi problemami. Zagajając naradę sekretarz KW Władysław Śleboda podkreślił, że w okresie po VII i VIII Plenum KC wiele już zrobiono w dziedzinie umacniania rad narodowych, poprawy stylu i metod ich działania, zwłaszcza w kontekście zaspokajania potrzeb społecznych, jak i zacieśniania więzi i kontaktów z ludami wielkich zakładów pracy. W dyskusji nad Wytchnym mi padło jednak także wiele krytycznych uwag pod adresem rad, wskazujących, że nie mało pozostało jeszcze do zrobienia.

Dyskusja nad sprawami funkcjonowania rad narodowych objęła szeroki wachlarz zagadnień dotyczących praktycznie wszystkich sfer działalności i przyniosła wiele materiałów krytycznych, jak i wniosków na przyszłość. W jutrzejszym wydaniu „Głosu” zamieścimy obszerną relację z tej narady. (ms)

Rewizje w Belfascie

Oddziały brytyjskie przeprowadziły we wtorek rewizje w ponad 30 budynkach w jednej z katolickich dzielnic Belfastu (Irlandia Północna), aresztowano 24 osoby.

Rozmowy Rumunia-Jugosławia

Prezydent Jugosławii Josip Broz Tito przybył we wtorek specjalnym pociągami do Temiswaru, gdzie przeprowadzi rozmowy z przewodniczącym Rady Państwa, sekretarzem generalnym KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu.

Zapowiedź podróży Husajny

W kołach oficjalnych Ammanu poinformowano, że król Jordani Husajn uda się w końcu bm. do Kairu i kilku krajów zachodnio-europejskich, w tym również Francji i W. Brytanii, gdzie przeprowadzi rozmowy z mężami stanu tych państw.

Trwa inwazja wojsk sajgońskich w Kambodży

Walki w rejonach granicznych Wietnamu

Trwa inwazja 5 tys. żołnierzy sajgońskich, którzy w poniedziałek wkroczyli na tereny wschodniej Kambodży. Siły reżimu południowowietnamskiego kierują się w głąb Kambodży wzdłuż szos nr 1 i nr 7.

Brak jest jednak informacji na temat rozwoju aktualnej sytuacji w tym rejonie Indochin, ponieważ dowództwo wojsk sajgońskich nałożyło we wtorek całkowite embargo na relacje prasowe. Należy przypuszczać, iż w inwazji w dalszym ciągu biorą udział samoloty i śmigłowce Stanów Zjednoczonych.

W Wietnamie Południowym siły wyzwolenie kontynuowały działania w rejonie Pleiku i Kontum, które graniczą z Kambodżą. Rzecznik wojskowy w Sajgonie podał, iż zaataowały one w niedzielę ugrupowania sajgońskie na północ od miasta Phu Nhom w prowincji Pleiku. We wtorek rano partyzanci ostrzelali rakietami stanowiska piechoty południowowietnamskiej na północ od stolicy orowincji.

W ciągu ostatnich czterech lat żołnierze amerykański — sajgońscy oraz najemnicy syjamscy przeprowadzili w południowowietnam

Sajgońskie oddziały pancerne przekraczają granicę Kambodży podczas kolejnej inwazji, która rozpoczęła się 22 bm.

CAF — UPI — telefoto

skiej prowincji Thuyen ponad półtora tysiąca operacji pacyfikacyjnych, starli z powierzchnią ziemi dziesiątki tysięcy domów i skierowali do obozów koncentracyjnych ponad 130 tysięcy ludzi.

Informuje o tym komunikat Komitetu do Badania Zbrodni Imperialistów USA i ich zauszników w Wietnamie Południowym. Komunikat opublikowała we wtorek wietnamska agencja prasowa. PAP

3 i 4 grudnia spotkanie W. Brandt - G. Pompidou

Federalny Urząd Prasowy po twierdził we wtorek, że kanclerz NRF Willy Brandt wyjedzie 3 grudnia na planowane spotkanie na szczycie z prezydentem Francji Georgesem Pompidou. Obaj politycy prze prowadzą rozmowy 3 i 4 grudnia. Rozmowy mają przyczynić się do przezwyciężenia rozbieżności między NRF a Francją w kwestiach walutowych. PAP

List KC PZPR

W 75 rocznicę urodzin K. Gottwalda

Komitet Centralny PZPR przesłał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji pismo następującej treści:

Droży towarzysze! W związku z 75 rocznicą urodzin Klementa Gottwalda Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie przekazać wam wyrazy pamięci o tym wybitnym rewolucjonście i działaczu czechosłowackiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Polscy komuniści, masy pracujące naszego kraju dobrze pamiętają i cenią działalność i nieśmiertelne dzieło Klementa Gottwalda, który zapisał chwalebne karty w historii naszej partii i waszego narodu.

Pelnąc — od początku istnienia waszej partii — odpowiedzialne funkcje w kierownictwie KPCh, K. Gottwald wnosł jednocześnie poważny wkład w rozwój działalności międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Narodowi polskiemu szczególnie bliska jest działalność K. Gottwalda w latach II wojny światowej oraz jego rola jako przywódcy walki narodowowyzwoleńczej ludu czechosłowackiego przeciwko faszystowskiemu najazdowi.

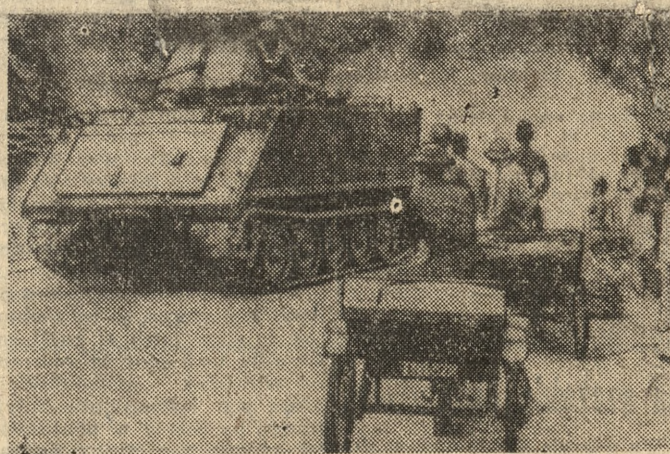
W wyzwolonej, socjalistycznej Czechosłowacji K. Gottwald, jako współautor programu Kowskiego, wniósł nieprzemijający wkład do realizacji głębokich przeobrażeń społeczno-politycznych w waszym kraju, w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Masy pracujące socjalistycznej Polski na zawsze zachowają w pamięci zasługi K. Gottwalda w rozwijaniu i umacnianiu przyjaźni, dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi braćmi partiami i narodami. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu, w rejonach południowo-wschodnich — deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od minus 6 st. na północnym wschodzie do plus 1 st. na zachodzie i południu kraju.

Wiatry umiarkowane, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich. PAP



Walki w Pakistanie Wschodnim

Indie zestrzeliły trzy samoloty

We wtorek przed południem nadechłszy sprzeczne wiadomości na temat sytuacji na granicy Pakistanu Wschodniego i Indii.

Pakistańska Agencja Prasowa APP podała, że siły indyjskie zaatakowały Pakistan Wschodni w trzech miejscach — na zachodzie, wschodzie i północu.

Rzecznik indyjskiego MSZ natomiast ponownie zaprzeczył, jakoby oddziały Indii przekroczyły granicę Pakistanu i były zaangażowane w ciężkie walki. Rzecznik dodał, że strona pakistańska uważa widocznie, że wojska indyjskie powstańców wschodniobengalskich.

Dokończenie na str. 2

Poszukiwania rozbitków w pobliżu Filipin

Filipińska marynarka wojenna poszukiwała we wtorek rozbitków ze statku filipińskiego „Beethoven II”, który dwa dni wcześniej zatonął w odległości 480 km na południowy wschód od Manili. Na jego pokładzie znajdowało się około 200 pasażerów i członków załogi. Uratowano jedynie 94 z nich. Oficjalnie podaje się, że śmierć poniosło 16 osób, w dalszym ciągu jednak przypuszcza się, że oprócz tego mogło stracić życie około 90 innych ludzi. (PAP)

KRYTERIA I LUDZIE

Jest to jedna z tych spraw, o których mówi się u nas i pisze od niepamiętnych czasów. Jest zarazem polityka kadrowa jedną z tych spraw, które po grudniu zajęły, ze względu na swe znaczenie, czołowe miejsce w rejestrze działań nowego kierownictwa.

Trudno byłoby dowodzić, iż w poprzednich pięćdziesięciu latach polityka kadrowa nie była przez czynników politycznych i administracyjnych omawiana. Z reguły jednak zapadały rozstrzygnięcia połowiczne, niedostatecznie konsekwentne. Nietrudno było przy tym dostrzec przejawy subiektywizmu i swoiste zrygaski, a nade wszystko brakowało kompleksowego traktowania tego arcyważnego problemu.

Na pewno o polityce kadrowej o wiele łatwiej rozprawać, niżli wprowadzać ją praktycznie w życie. Ale o tyle łatwiej wcielać ją w czyn, o ile bardziej skonkretyzowane są zasady tej polityki. Otóż całościowego programu przygotowywania kierowniczych kadr, ich rozmieszczania, awansowania, oceniania i... odwoływania — dotychczas w Polsce nie było; posilkowano się założeniami mniej lub bardziej fragmentarycznymi, w zależności od inwencji i możliwości działania władz regionalnych, czy branżowych.

Dopiero Wytyczne na VI Zjazd PZPR (zapowiadając zresztą plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego partii na ten temat), będące przecież tylko dokumentem ukierunkowującym dyskusję — podjęły problematykę polityki kadrowej szeroko i kompleksowo; poświęcono jej odrębny podrzdział. Stwierdzono przy tym na wstępie, iż praca z kadrą kierowniczą jest tą dziedziną działalności, która w poważnej mierze wpływa na skuteczność i sposoby realizacji generalnej linii partii, a w szerokiej opinii społecznej stanowi istotny czynnik, wpływający na autorytet partii i zaufaniu obywateli do władzy państwowej.

Są to stwierdzenia o znaczeniu wręcz podstawowym, respektowane — potwierdza to praktyka ostatnich jedenastu miesięcy — coraz szerzej w życiu społecznym kraju. O doniosłości prawidłowo pomyślnej (i realizowanej) polityki kadrowej, w związku ze wzrostem samodzielności przedsiębiorstw, instytucji, organizacji społecznych i rozwojem form samorządności — była także mowa na niedawnej Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Poznaniu. W Wielkopolsce,

być może bardziej niż w innych regionach, przykład się waga do sprawnej organizacji pracy i uzyskiwanych w jej toku efektów, a tym samym do sprężystego i przemyślane go kierowania; stąd też nie od dzisiaj datująca się troska miejscowych władz partyjnych i administracyjnych o wypracowanie racjonalnych norm polityki kadrowej.

Stosunkowo najprościej o próbę odpowiedzi na pytanie, jakie walory powinni reprezentować kandydaci na kierownicze stanowiska. Także Wytyczne na VI Zjazd zawierają w tej mierze wskazania. Mówi się tam iż podstawowym kryterium doboru kadry kierowniczej powinny być wysokie kwalifikacje zawodowe i czynna akceptacja zasad ustrojowych socjalizmu oraz wysokie walory moralne. I dalsze cechy: inicjatywa, umiejętność przyjmowania nowych zadań i kojarzenia zadań gospodarczych z celami i zadaniami społecznymi, zdolność rozumienia współczesnych procesów rozwojowych, zmysł organizatorski, wrażliwość na sprawy społeczne, poczucie odpowiedzialności, dyscypliny zawodowej i społecznej, umiejętność kierowania, jak również kształtowania socjalistycznych stosunków między ludźmi.

Tyle — Wytyczne, w kwestii najistotniejszych kryteriów kadrowych. Przy rozmaitych okolicznościach i w różnych zespołach wysuwano — oprócz omówionych — na plan pierwszy jeszcze sporo innych cech, nieodłącznych u ludzi pretendujących do kierowniczych stanowisk. A więc — wzorowa postawa moralna*, samodzielność, odwaga podejmowania decyzji; obok specjalistycznych kwalifikacji zawodowych — szerokie horyzonty myślowe. I dalej: u kierowniczej kadry bardzo ważna jest zgodność słów i czynów, zdolność utrzymywania więzi z pracownikami oraz pozyskiwania ich zaufania (a nie tylko jednokrotnej nadzórnej), śmiałość formułowania koncepcji i przedstawiania ich, pobudzanie ambicji i aktywności współpracowników, skromność.

Już z tego niepełnego, z pewnością — zestawienia wynika, jak złożona sprawa jest dobieranie ludzi w poczet kierowniczych kadr. Nie chodzi przy tym o żadne „cho dzące ideały”. Niemniej kandydat

na kierowniczy stołek musi być możliwie wszechstronnie przydatny, a tym samym — oceniany z pomocą rozmaitych mierników.

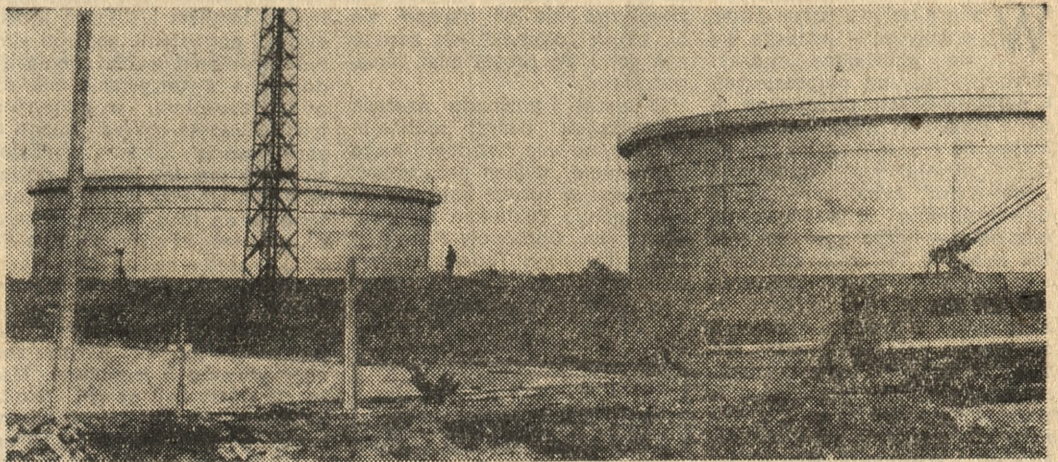
Aby ich katalog był pełniejszy, przypomnijmy, na jakie ujemne cechy zaleca się — i w Wytycznych na VI Zjazd, i w reprezentatywnych wypowiedziach — zwracać uwagę przy ocenianiu ludzi z grona kadry kierowniczej. A więc — czy w grę nie wchodzi nadużywanie stanowiska w interesie osobistym, przejawy klukowości bądź robienia kariery w oparciu o dewizę: „cel uświęca środki”, symptomatyczne niekompetencje, znieczulicy społecznej i partykularyzmu. Bierni „przeczekiwacze”, „fajne chłopcy” bez przygotowania, dojrztukowcy wyznający zasadę, dobrze jest jak jest — na pewno nie są materiałem na ludzi, mogących gwarantować coraz lepsze efekty roboty kierowanych przez siebie zespołów. Nie można też stawiać na uciekających od wszelkiego ryzyka asekurantów, na ludzi bezkrytycznych wobec siebie, na co rusz odwołujących się do swych zasług z przeszłości, na ignorujących krytykę, zapatrzonych wyłącznie w produkcyjne wskaźniki i nie liczących się z nastrojami podwładnych.

Gdy przyjrzyć się bliżej owe mu rejestrowi cech dodatnich, które chciałoby się znajdować u kierowniczego personelu, jak i zestawowi cech, czy działań, ujemnych, od którego ów personel powinien być wolny — nasuwa się nieodparcie refleksja, jak wiele pozostaje u nas do zrobienia w zakresie polityki kadrowej.

Wiemy co prawda, jakich kierowniczych kadr nam trzeba, a jakich nie chcemy. Sedno w tym, by dysponując raczej jednolitymi kryteriami prowadzić rzetelne, wolne od subiektywizmu, porównywalne oceny, wejść wreszcie na drogę realizowania kompleksowej, dalekowzrocznej polityki kadrowej. Takiej polityki, która — o tym także mówią Wytyczne — zapewni warunki awansu ludziom zdolnym i ofiarnym, członkom partii, stronnictw i bezpartyjnym.

WIESŁAW PORZYCKI

* Osobna sprawa, co się przez to pojęcie rozumie.



Niedaleko starej rafinerii wyrósł nowy park zbiorników.

Fot. — T. Radecki

Zapał + dobra robota

Czechowicki feniks

Rekordowy już w samym założeniu (5 miesięcy zamiast co najmniej siedmiu) plan odbudowy i rekonstrukcji rafinerii w Czechowicach po czerwcowej eksplozji, zrealizowano o całe 14 dni wcześniej. Te 14 dni nadrobione w niewykonanych, jakby się zdawać mogło, warunkach to właśnie dotrzymana partyjna, robotnicza i obywatelska obietnica załóg „Mostostalu”, na cześć VI Zjazdu Partii. Dla wiadomości tych, którzy nawykli weryfikować wartość czynów miarą liczb, dodajmy, że Czechowice pracują już na pełnych obrotach i że wartość dzienna produkcji tej największej po płocie kombinacie rafinerii w kraju wynosi osiem milionów złotych.

„Akacja Czechowice” powiodła się i — dowiodła, że robotnik, inżynier, majster, technik, w sprzyjających jego pracy warunkach, potrafi wykonać tę pracę lepiej, dokładniej i szybciej, niż obliczy najdoskonalszy komputer. Jako pierwszy wymienny czynnik sprawnej organizacji, m. in. wyeliminowanie przewlekłej, biurokratycznej drogi akredytacji niezliczonych decyzji. Asekurowana pełną materialno-finansową gotowością i sprawnością wszystkich współdziałających partyjnych i administracyjnych czynników, „Akacja Czechowice” — pozwoliła — w ramach skrupulatnie egzekwowanych zadań — na rozwinięcie skrzydeł inicjatywy i autorytetu zapałowi wszystkich załóg.

Jeszcze płonęły zbiorniki, jeszcze trwała walka o ocale-

nie tego, co możliwe było do ocalenia, a już na pierwszy sygnał ukonstytuowały się w Czechowicach grupy robocze do odbudowy i rekonstrukcji rafinerii. Projektanci i specjaliści wszystkich dziedzin nie przerywali pracy nawet nocą. W ciągu 48 godzin ustalono pełną dokumentację techniczną harmonogramu robót, przydzielono zadania konkretnym wykończom... wymienionym z imienia i nazwiska. Awaryjny charakter pracy zadecydował, że limity finansowe podano jedynie orientacyjnie, co wcale nie znaczy niedbale. Dodajmy, że nikt w Czechowicach zaufania tego nie nadużył. I że pozostawienie samodzielnej decyzji tym ludziom odzyskało się nie tylko wysokim moralnym, ale i materialnym profitem.

Realizacja czechowickiej akcji przebiegała według odmiennych skróconych i uproszczonych sposobów zatwierdzania decyzji inwestycyjnych, jak i ich rozliczenia. Oczywiście, do stawy materialowe — sprzętu, surowca i urządzeń — nie były ani przez chwilę zależne od „widzimisie” dostawców. Oczywiście, nie przyniosła by tych efektów nawet najsprawniej zaplanowana akcja bez oddania, sumiennosci i za pału niemal każdego członka załogi. Dzięki tym właśnie czynnikom drobniawo opracowany plan mógł być wykonany jeszcze szybciej. Ale prawda jest i to, że końcowy rachunek czechowickiego doświadczenia powinien nas skłonić do gruntownych przemyśleń, jakimi sposobami możemy kręcić podobny zapał i rzetelną robotę każdej załogi w

każdyh okolicznościach. W walce o nowoczesność naszej gospodarki i ojczyzny liczy się każdy procent wyższej sprawności i każdy procent jest dźwignią całości. Aby jednak całość nabierała coraz większego rozmachu, trzeba umieć te procenty obliczyć, uszeregować i — stosownie — uhonecować. Wówczas bowiem dopiero zapał i poświęcenie pracownika nabierze prawdziwego i pełnego blasku, zarówno dla dzieła, jak i dla niego samego.

S. H.

echa naszych publikacji

Dworcowa rzeczliwość i konieczność zmian

W ostatnim dniu sierpnia tego roku opublikowaliśmy artykuł pt. „Złoty Samowar i... reszta”. Było to zestawienie braków i niedomagań na poznańskich dworcach, wynik raidu dokonanego przez „Głos”. W artykule naszym wypunktowaliśmy wszystkie zauważone niedomogi, szczególnie nacisk kładąc na do strzegalnym na dworcach — z wyjątkiem Głównego — brak troski ze strony DOKP o urządzenie i wygląd tych stacji.

Odpowiedź na wspomniany artykuł nadeszła w tych dniach z Zarządu Handlowo-Przewozowego DOKP w Poznaniu. Na wstępie listu do redakcji, przedstawiono osiągnięcia dyrekcji PKP w dziedzinie modernizacji obiektów kolejowych. Dopiero w drugiej części pisma mowa była o poruszonych przez nas sprawach. Ze wspomnianego listu Zarządu DOKP przytaczamy najistotniejsze fragmenty:

„Ewentualna rozbudowa tych dworców (w obrębie Poznania — dop. red.) uzależniona jest w dużej mierze od dalszej elektryfikacji linii kolejowych, przebiegających przez Poznań oraz rozbudowy miasta. W związku z częściową elektryfikacją dworca Poznań — Staroleka wynika konieczność zważenia istniejącej wiaty peronowej oraz potrzebą przesunięcia peronu i zważenia części dotychczasowej, przy której obecnie nie zatrzymują się pociągi pasażerskie. DOKP posiada już przygotowaną dokumentację na modernizację tej wiaty i wykonanie jej łącznie z uporządkowaniem nawierzchni peronu nastąpi w roku 1972. Przewidziana jest także zmiana szaleńców dla podróżnych na stacji Staroleka — Poznań i Poznań — Garbary. Opracowanie projektów tych szaleńców zlecono w Biurze Projektów Kolejowych”.

DOKP ma także na uwadze modernizację zjazdów przed dworcami podmiejskimi i czyni starania o sukcesywne wykonanie robót. Dla przygotowania ich wystąpiono do Prezydium Rady Narodowej Poz-

Dokończenie na str. 4

Związek Zawodowy Chemików skupia pracowników przemysłu kosmetycznego i szklarskiego, farmaceutycznego i ceramicznego, gumowego i papierniczego. Jest to także związek pracowników Centrali Produktów Naftowych oraz górników z kopalni soli. O tym, że ta organizacja związkowa stanowi prawdziwy konglomerat branż wyraźnie świadczy też przykład Wielkopolski: w zasięgu działania Zarządu Okręgu ZZ Chemików w Poznaniu znajdują się 32 zakłady (24 tys. zatrudnionych) podległe 14 zjednoczeniom.

Działacze ZZ Chemików potrafili zrobić to, co nie udało się aktywistom niektórych jednorodnych organizacji związkowych. Potrafili bowiem wielokrotnie doprowadzić do racjonalnej integracji środków i poczynić szeregu zakładów pracy.

Przykładem takiego dobrego działania jest zbudowany w 1961 roku w Sierakowie (pow. Międzybóże) międzyzakładowy ośrodek wypoczynkowy. Służy on pracownikom „Polfy”, „Lechii”, Huty Szkła w Antoninie, Zakładów Mechanicznych Przemysłu Papierniczego i Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego w Środzie. Każda z tych jednostek podlega innemu zjednoczeniu. Podobnie rzecz ma się z organizacją przychodni międzyzakładowych.

20 000 RODZIN NA WCZASACH

Dorobek wielkopolskich związków-ców-chemików we wspomnianych dziedzinach jest spory. Wystarczy powiedzieć, że w bież. roku wystąpi na wczesny ponad 2 000 rodzin (w 1970 roku — około 1 500), przy czym w niektórych zakładach wszystkie podania o przydział wczasów zostały uwzględnione. Jednakże trudno pisać z entuzjazmem o całokształcie poczynąń działaczy ZZ Chemików w zakresie modelowania polityki socjalnej i jej realizacji. Taka konkluzja nasuwa się w związku z wielkim katalogiem spraw bhp wymagających szybkiego załatwienia.

Z pewnością niesprawiedliwy byłby zarzut, że działacze związkowi w u-

Związkowcy w działaniu

Naprzeciw pracowniczym potrzebom

biegłych latach nie dostrzegali kardynalnych zaniedbań w ochronie pracy. Np. już 15 lat temu postulowali — co jest nadal aktualne — zmodernizować zakład nr 1 w Chodziejskich Zakładach Porcelany i Porcelitu, natomiast w 1969 roku wysunęli koncepcję rozbudowy zakładu nr 3 i utworzenia w zakładzie nr 2 — oddziału rehabilitacji zawodowej. Wiele było związkowych poczynąń zmierzających do urzeczywistnienia tego projektu, jednakże dopiero ostatnio działacze ZZ Chemików znaleźli zrozumienie u funkcjonariuszy centralnej administracji. Wyrazem tego jest ich obietnica realizacji w tej pięciolatce — wniosku z 1969 roku. Dając w ubiegłych latach do tego celu nie zapomniano o innych drogach poprawy bhp w chodziejskich „Porcelanie”. Były to jednak rozwiązania raczej połówiczne. Faktem bowiem jest, że pylica płuc nadal zagraża wielu pracownikom „Porcelany”.

ŹRÓDŁO NIEPOWODZEŃ

Zastanawiając się nad źródłami dysproporcji między znacznymi poczynąniami tych związkowych poczynąniami a ich nikłymi efektami, nie można zapomnieć o przedgrudniowym klimacie niezbyt sprzyjającym rozwiązaniu poważnych problemów bhp na drodze inwestycyjnej.

Wydaje się, że następnym źródłem niepowodzeń (częściowo wynikającym z poprzedniego) były postawy samych działaczy. Niedostatek dynamizmu, bojowości, wiedzy ekonomicznej i technicznej — wszystko to decydowało, że aktywiści związkowi często nie byli równopodległymi partnerami w dyskusjach z administracją gospodarczą.

Bardziej zdecydowanie i bardziej konkretnie mówi się dzisiaj o tego rodzaju zaniedbaniach bhp. Na wrześniowym plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgu ZZ Chemików w Poznaniu stwierdzono:

„Ostatnio w „Polfie” około 70 osób zachorowało na chorobę zawodową przy produkcji intensywnie. Jeśli sytuacja się nie poprawi, będziemy musieli wraz ze Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, zamknąć produkcję tego leku”.

„We wszystkich hutach szkła występuje duże zapylenie w zestawieniach. Nie widzimy żadnej konkretnej działalności ze strony Zjednoczenia Przemysłu Szklarskiego, które winno zająć się tym problemem”.

To słowa. A czy? Do września br. zrealizowano większość zamierzeń na rok 1971 ujętych w programie poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych. Ponadto dzięki staraniom działaczy ZZ Chemików nastąpiło częściowe zmniejszenie dysproporcji płacowych. Na ten cel wydatkowano 208 mln zł, natomiast dopłaty do pensji najniższe zarabiających pochłonęły 130 mln zł. Przeprowadzona w związku z tym kontrola Zarządu Okręgu wykazała, że w wielu zakładach zwiększyły się średnie płace. Np. w Poznańskich Zakładach Papierniczych „Malta” średnia płaca w I półroczu br. w porównaniu do takiego samego okresu 1970 roku zwiększyła się o 5 procent, a w chodziejskiej „Porcelanie” o 5,7. Podkreślić, że wzrost płac pozostaje w ścisłym związku z podniesieniem wydajności pracy, z lepszym wykonawstwem zadań produkcyjnych. A te sukcesy ekonomiczne w jakimś stopniu trzeba również zapisać na konto aktywu związkowego. Zajmuje on bowiem stanowisko, że ruch zawodowy nie może odżegnywać się od

spraw produkcji, bo przecież od efektywności gospodarowania zależy poziom życia. Najwięcej uwagi chce się jednak poświęcać temu, by prawa ludzi pracy były coraz większe i coraz lepiej chronione. Koncentracja i intensyfikacja poczynąń wokół tego problemu wymaga rezygnacji z licznymi funkcjami, którymi w ubiegłych latach obarczono związkowców, a których sens sprowadza się do wyreczenia administracji.

BEZ WYRĘCZANIA ADMINISTRACJI

Związkowcy — chemicy reprezentują pogląd, że zbędny jest ich udział w pracach, powoływanych przez administrację, różnych komisji (inwentaryzacyjne, rozliczeniowe, przeglądów obiektów pod względem zabezpieczenia przeciwpożarowego itd., itd.), natomiast w takich dziedzinach, jak np. wczasy, sprawy organizacyjno-techniczne, powinny być załatwiane przez zakładowe służby socjalne — inspirowane i kontrolowane przez ruch zawodowy.

Trwa również nacisk na administrację, by w pełni uświadomiła sobie współzależność między warunkami pracy a jej wydajnością. Przecież bhp mieści się w wielkim kompleksie problemów wykonawstwa zadań planowych. Aktyw ZZ Chemików stwierdza więc, że choćby z tych względów dyrektorzy zakładów muszą być rozliczani — przez zjednoczenia i resorty — z zadań dotyczących bhp i spraw socjalno-bytowych załóg.

Kierunki działania, które wytyczyli sobie związkowcy — chemicy, można uznać za wychodzące naprzeciw potrzebom społecznym. Wszystko zależy teraz od tego, jak te zamierzenia będą realizowane.

MICHAŁ ŁUCZAK

W miarę upływu czasu coraz sceptyczniej odnoszę się do wszelkiego rodzaju teleturniejów, od najprostszych i najłatwiejszych poczynając, a na „Wielkiej grze” kończąc. Myślę, że i u większości widzów minęła już fascynacja „Wielką grą”, mimo że — jak się dowiedzieliśmy w przedostatniej niedzielę — liczba zgłoszeń jest tak duża, iż TV zmuszona była zrezygnować z przyjmowania kandydatów do ubiegania się o zwycięstwo w wąskiej specjalności. Liczba zgłoszeń jeszcze nie dowodzi o popularności tego programu wśród widzów. A poza tym ten rodzaj wiedzy, który tego wymaga od uczestników programu ma niewielką przydatność praktyczną. Jest to bowiem na ogół wiedza encyklopedyczna, owszem także potrzebna, ale przecież nie najistotniejsza. Jest to zabawa dla hobbyistów. Czy nie można by wymyślić zabawy, w której oprócz wiedzy potrzebna byłaby także umiejętność wyciągania wniosków, kojarzenia faktów, słowem — umiejętności potrzebne nam w życiu, w gospodarce, kierownictwie, zarządzaniu? Ostatnio jeden z uczestników „Wielkiej gry” w dziedzinie geografii Polski synął się na dwu następujących pytaniach: w Polsce są dwie miejscowości o nazwie Łańcuch — w jakich powiatach one leżą; wymień przynajmniej jedno miasto powiatowe województwa warszawskiego nie mające połączenia kolejowego i nie figurujące w rozkładzie jazdy. Założę się, że co najmniej połowa naukowców specjalizujących się w geografii, nie odpowiedziałaby bezbłędnie na te pytania. Nie chcę przez to wykaazać niewiedzy profesorów, lecz tylko dowiesć nonsensowości pytań i dużej przypadkowości wyników. Nie znaczy to, że dotychczasowi

TELEWIZJA

Wiedza czy szczęście?

mu włoskiego pt. „Podwójna dawka”. Oba miały się tak do siebie jak amatorskie przedstawienie teatralne do spektakli na renomowanej scenie. Niestety, program włoski był pod każdym względem o kilka klas lepszy od programu z Łodzi. Osobiście nie lubię programów typu „Z wizytą w Was”. Niestety, nie wprowadzono jeszcze odpowiedniej formy komponowania produkcyjno-fabrycznej treści w koncert rozrywkowy. W sobotnim programie zarówno pomysły inscenizacyjne, jak i realizacja oraz wykonanie ustępowały temu, co zaprezentowali Włosi. Zaimponowali przede wszystkim fantastycznym

wprost tempem i kilkoma atrakcyjnymi pomysłami, spośród których wymienić warto chociażby dowcipne wykorzystanie mikrofonów. Oczywiście, w programie typu „Z wizytą w Was” trudno o zastosowanie tricków montażowych (to jest też jeden z powodów, dla których nie żyję sentymentu do tego rodzaju rozrywki), ale przecież sprawa tempa, doboru repertuarowego czy wreszcie odpowiedniego wyćwiczenia baletu (czy równie wykonywanie najprostszych figur tanecznych jest aż tak trudne?) nie ma żadnego związku z montażem. Może ci, którzy byli na sali, jako tako się bawili. My, telewidzowie, przez znaczną część programu nudziliśmy się serdecznie. Czy na tym ma polegać rozrywka?

Po obejrzeniu drugiego odcinka widowiska wystawionego przez Teatr „Kobra” pt. „W biały dzień” Francisca Durbidgea w reżyserii Jana Bratkowskiego można było wyrobić sobie ocenę. W każdym razie jest to ostatnio, jedno z najlepszych przedstawień tego gatunku. Zarówno pod względem treści, która — jak przystało na widowisko kryminalne — jest tak zawałowana, że nie można się domyśleć zakończenia, jak i pod względem reżyserii oraz wykonawstwa (S. Zaczek, A. Ciepielewska, I. Machowski i A. Szczępekowski w rolach głównych). „W biały dzień” zaspokoili może nawet najwybredniejsi telewidzowie. Rozwój akcji towarzyszy także odpowiednia dawka stałego napięcia. Czego więcej można oczekiwać od sensu „Kobry”? Czy to nie dużo, że z ciekawością, a także ze zniecierpliwieniem, czekamy co nam przyniesie jutrzejsze zakończenie?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dworcowa rzeczywistość i konieczność zmian

Dokończenie ze str. 3

nia o wytyczne urbanistyczne, gdyż wykonanie tych prac wiąże się ściśle z zamierzeniami władz miejskich w zakresie budowy ulic w rejonach omawianych dworców. Wykazane w artykule zaniedbania w zakresie bieżącego utrzymania zostały już częściowo usunięte lub usunięte zostaną w najbliższym czasie.

Utrzymanie porządku na dworcach podmiejskich w Poznaniu na stręczą szczególnie dużo trudności. Dla przykładu, na stacji Poznań — Garbary gabloty w tunelu i tabliczki rozkładu jazdy znajdujące się przy wejściu do tunelu, po każdej naprawie w ciągu krótkiego okresu są systematycznie uszkodzone i demontowane (...)

Demolowanie urządzeń i zabrudzenie pomieszczeń dworców podmiejskich dokonywane jest nie tylko przez podróżnych, ale także, przez osoby postronne, które przychodzą na dworce pić piwo czy nawet wódek, zakupioną poza dworcem (...)

Przymusowe usuwanie takich osobników z dworca powoduje, że z zemsty, w upatrzonej chwili, zniszczenia ciężkich, o betonowych podstawach ławek peronowych oraz urządzeń w szalatach.

Starania o wprowadzenie całkowitego zakazu sprzedaży piwa na dworcach i w pobliżu dworców kolejowych, jak np. na stacji Poznań — Staroleka, gdzie w sąsiedztwie dworca, poza terenem kolejowym, znajdują się dwa kioski z piwem, nie dają rezultatów.

(...) „Bezpłatnie odpowiedzi udzielnych zawiadawców stacji zobowiązano do wzmocnienia nadzoru i dopilnowania należącego do utrzymania porządku. Przy udziale rewizorów pociągów,

Stuży Ochrony Kolei i kolejowej Milicji Obywatelskiej podjęto też specjalne doraźne akcje oraz zwiększono częstotliwość patroli na tych dworcach”.

Zarząd Handlowo-Przewozowy DOKP
zastępca naczelnika
Florian Grzechowiak

Wyjaśnienie Zarządu Handlowo-Przewozowego DOKP nie jest — jak wynika z cytowanego fragmentu — zbyt precyzyjne. Podczas gdy w artykule redakcyjnym wymieniliśmy dokładne braki i zaniedbania, widoczne na wszystkich dworcach Poznania, pismo, nadesłane z PKP pomija liczne kwestie. Nie przeczymy, że DOKP napotyka na trudności w zakresie modernizacji dworców; że ma wytyczone zadania w tej dziedzinie na dzisiaj i na jutro. Jednak z wyjaśnienia nie dowiadujemy się, jak te zadania i plany wyglądają np. na obecny 5-letni w przedmiocie nas i wszystkich mieszkańców interesujących.

A przecież sprawa nie może się ograniczać wyłącznie do uporządkowania (czy modernizacji) szaleńców, jak to się wymienia w odniesieniu do dworców na Garbarach czy na Starolece. Trudno też przyjąć nomenklaturę „dworce podmiejskie”, bowiem w naszym pojęciu dotyczy to może tylko jednego z dwóch takich obiektów, a nie wszystkich. Określenie mianem przystanku dworca na Debień, jest terminologicznym unikiem. Dyrekcja PKP wie doskonale, ile codziennie wsiada tu lub wysiada pasażerów, przybywających do pracy do Poznania, bądź wyjeżdżających na powrót do domu.

Nie znaleźliśmy w wyjaśnieniu DOKP nic, co pozwalałoby sądzić, że w możliwie szybkim czasie zostaną usunięte te zaniedbania i nieporządki, które rażą na pierwszy rzut oka. Zrozumiałe, że modernizacja poszczególnych dworców w Poznaniu może postępować w określonej planem kolejności. Ale postępować musi.

Nie chcemy w całości przytaczać treści naszego sierpniowego artykułu, lecz chodziliśmy nam przecież także o zapewnienie wszystkim poznańskim dworcem stałej opieki, należytej czystości i ładu. W liście DOKP czytamy natomiast niemal wyłącznie o trudnościach. Która instytucja ich nie ma?

Reprezentujemy pogląd, że małe dworce mogą być skromne, ale muszą być schludne, funkcjonalne i ładne. I tego domagamy się w imieniu pół miliona poznańców, z których ileś tam tysięcy korzy-

sta z owych dworców o różnych porach dnia i roku, w różnych celach i przy rozmaitych okazjach.

A ponieważ wszelkie urządzenia i obiekty kolejowe znajdują się w łonie ogólnego organizmu miejskiego, wierzymy, że jeśli nie zabda o nie starannie DOKP, to realizację społecznych postulatów wyekszekwa od niej potrafią władze poznańskie, którym przecież bardzo zależy na tym, by miasto nasze w całości zasługiwało na opinię wzorowego i czystego.

Wyrażamy przekonanie, że i w DOKP zrodzi się przeświadczenie, iż uzyskany w tym roku przez załogę dworca Poznań Główny „Złoty Samowar” zobowiązuje do na leżytego dbania nie tylko o ten obiekt. Oczekujemy najpierw tych zmian, które są możliwe do wprowadzenia bez większych nakładów i zabiegów. Wróćmy do tematu za kilka miesięcy po to, by przekonać się, co zostało zrobione, czy można mówić o dokonanym postępie.

E. C.

SPORT-SPORT-SPORT

Zapasy

„Wolni” z Wielkopolski na liście najlepszych w kraju

Zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo indywidualne w lidze zapasniczej stylu wolnego. Przejście ze współzawodnictwa drużynowego do indywidualnego wpłynęło na wyraźne zwiększenie się zainteresowania zawodami wśród zapasników. Eksperyment ten przyniósł niewątpliwie wiele ciekawych spostrzeżeń dla szkoleniowców tej dyscypliny. Po czterech spotkaniach sklasyfikowano 10 najlepszych w dziesięciu wagach.

Start reprezentantów okręgu poznańskiego w tych mistrzostwach można uważać za pomysłny. Zajęli oni kilka dobrych miejsc. Nie sklasyfikowano natomiast żadnego z zawodników okręgu poznańskiego w wagach do 52 kg i 62 kg.

Najlepiej wypadli reprezentanci Grunwaldu, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca oraz kilka czołowych pozycji w tabelach.

Oto klasyfikacja końcowa. Waga do 48 kg. 1) Worek Stal Rzeszów, 5) Ratajecki Sulimirezyk; 8 Zielinski Sulimirezyk; 52 kg. 1) Kudelski Gwardia W-wa; 57 kg. Misiak Boruta Zgierz; 7) Puchata Sulimirezyk; 62 kg. 1) Zedziński Górnik Wesoła; 68 kg. 1) Cieślak Grunwald; 4) Machnicki Grunwald; 74 kg. 1) Gawrysiak Grunwald, 9) Kromolicki Lech Poznań; 82 kg. 1) Wypiorek Budowlani Łódź, 9) Ciszak Lech Poznań, 90 kg. 1) Makowski Stal Rzeszów, 4) Bartkowiak Sulimirezyk; ponad 100 kg. 1) Długosz Stal Rzeszów, 6) Misiory Sulimirezyk, 9) Toloczko Grunwald.

Niezależnie od klasyfikacji indywidualnej przeprowadzono także zespołową. Pierwsze miejsce zdobyła Stal Rzeszów 392,5 przed sto-

leczną Gwardią 268,5 i Grunwaldem 256,5 pkt. Na ósmym miejscu znalazł się Sulimirezyk, który w stawiając bardzo młodych zawodników uzyskał — 98 pkt. i wyprzedził Lotnika Wrocław oraz Łódzki Klub Sportowy. (x)

ZNP Trzcianka prowadzi

Dwanaście zespołów walczących w szachowej klasie międzywojewódzkiej, rozegrało już czwartą serię spotkań. Najlepiej, jak narazie, radzą sobie drużyny z Trzcianki i Krotoszyń. Wygrywa się tam właśnie między nimi rozgrywa się walka o pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Wielkopolski.

A oto wyniki IV serii spotkań i aktualna tabela:

Pozostwiec II Poznań	LZS Piast
Gniezno	4, 5:3,5
PZGS Leszno — Lech II Poznań	4:4
PKS Szamotuły — Rzemieślnik Kalisz	6:2
Dyskobolia Grodzisk — DKZK Konin	2, 5:5,5
Tur Tur — Ceramik Krot.	3:5
ZNP Trzcianka — Stomil Poznań	6, 5:1,5

1. ZNP Trzcianka	21,5
2. Ceramik	21
3. Pozostwiec II	18,5
4. Lech II	18
5. PKS Szamot.	17
6. LZS Piast	17
7. DKZK Konin	16
8. Stomil	15,5
9. PZGS Leszno	15,5
10. Tur	12,5
11. Rzemieślnik	11
12. Dyskobolia	8,5

Telewizja poszukuje komentatorów sportowych

Komitet d/s Radia i Telewizji ogłasza konkurs na komentatorów i prezentatorów telewizyjnych programów sportowych.

W konkursie mogą brać udział osoby, które: 1. nie przekroczyły 30 roku życia (dla mężczyzn) oraz 25 roku życia (dla kobiet); 2. mają ukończone studia wyższe i posiadają znajomość przynajmniej jednego języka obcego; 3. posiadają zainteresowania sportowe i znajomość zagadnień kultury fizycznej i sportu.

Wszyscy zainteresowani, którzy spełniają wyżej wymienione warunki proszeni są o przysłanie pisemnych zgłoszeń wraz z załączoną fotografią formatu pocztówkowego pod adresem: Telewizja Polska, redakcja sportowa, Warszawa, Plac Powstańców Warszawy 7, z dopiskiem na kopercie „Konkurs na komentatorów”.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń upływa dn. 20. 12. 71 r.

Zgłoszeni uczestnicy konkursu zostaną pisemnie poinformowani o regulaminie i przebiegu konkursu. (PAP)

Przed meczem bokserkim z NRD

Po turniejach w Austrii, NRD, ZSRR oraz meczach z NRF i Anglią 26 bm. reprezentacja bokserska Polski spotka się w Poczdamie z drużyną NRD. Z powodu grypy w składzie naszej drużyny zabrakło kilku czołowych zawodników. Na mecz ten wyznaczono następujący skład: Roman Różek (Turów), Leszek Błażyński (BETS), Jan Kokoszka (Stal Rzeszów), Ryszard Tomczyk (BKS Boleśław), Jan Szczepański (Legia), Zbigniew Osztab (Stal Rzeszów), Andrzej Stawski (Błękitni), Waldemar Kowalski (Avia), Witold Stachurski (Błękitni), Janusz Gortat (Legia), Lucjan Treła (Stal Stalowa Wola). Rezerwowym jest Józef Witek (Gw. Wrocław), który w razie potrzeby będzie mógł walczyć w w. muszej lub koguciej. Sędziami ze strony polskiej będą Bolesław Idziak w ringu i Jerzy Konecki (na punkty).

Reprezentacja NRD niedawno walczyła w Rumunii w meczu międzypaństwowym i uległa Rumunom 8:14.

W tym roku czeka naszych pięć ciarzą jeszcze mecz z Rumunią (na dwóch frontach). Pierwsze reprezentacje walczyć będą 19 grudnia w Opolu, a drugie w tym samym dniu w Bukareszcie. Ten końcowy akord tegorocznego sezonu będzie chyba najtrudniejszym dla naszej reprezentacji. Pięściarze rumuńscy znani są z bojowości i dobrego wyszkolenia technicznego. Są groźnymi dla najsilniejszych w Europie. (PAP)

Dwa razy Poznań — Halle

Poznański Okręgowy Związek Bokserski będzie gościł w najbliższych dniach pięściarzy okręgu Halle (NRD), z którym utrzymuje bliższe kontakty sportowe.

Do spotkań w dniach 28 i 30 bm. wystąpią reprezentacje juniorów. W pierwszym meczu zobaczymy obie reprezentacje na ringu w Pi le. Początek zawodów o godz. 11. Do spotkania rewanżowego dojdzie dwa dni później w Poznaniu w hali Olimpij przy ul. Promieniowej. Pojedynek rozpocznie się o godz. 19. (x)

Z notatnika „zielonego” hokeisty

Puchar „Fair Play” w hokeju na trawie za rozgrywkami w 1970 r. w I lidze zdobyła drużyna gliwickiego Piasta; w lidze międzywojewódzkiej Budowlani Łódź.

Oba zespoły uplasowały się na pierwszych miejscach w tabeli, bez punktów karnych.

Po raz pierwszy w przyszłym roku mają się odbyć letnie, kobiece mistrzostwa Polski w hokeju na trawie. Spodziewany jest udział około 10-12 drużyn. W tym celu PZHT zgłosił się do GKKFIT o zalegalizowanie tych spotkań. Niestety na przeszkodzie licznemu startu drużyn stoi brak łasek. Kobiety grają łaskami lżejszymi, których jest szczególnie brak. Podobno ich produkcja ma ją zająć się Bielskie Zakłady Sprzętu Sportowego. (p)

J. SIEMIONOW

15 minut wiosny

— To znaczy, że nie ma wyjścia? — spytał przedstawiciel Watykanu. — To znaczy, że za pięć, sześć lat bolszewicy zmuszą mnie abym odprawiał msze na intencje jego świątobliwości Stalina?

— Jakby to powiedzieć... Ogólnie biorąc — mogą oczywiście. Jeśli będziemy postępować jak jagnięta — zmuszą. Powinniśmy stawiać na rozwój nacjonalizmu w Rosji, wtedy być może oni się rozpadną... Ale przy tym trzeba działać mądrze. Gdy nasza propaganda dokładnie i w sposób uargumentowany podpowie narodom Rosji, że każdy z nich może istnieć, mówiąc jedynie swoim językiem — będzie to nasze zwycięstwo i przeciwstawiać temu naszemu zwycięstwu Rosjanie nie potrafią niczego.

— Moi przyjaciele w Watykanie, sądzą, że Rosjanie w latach wojny nauczyli się elastyczności i w działaniu i w myśleniu.

— Czytam teraz — powiedział Dulles napelniając fajkę — rosyjskich pisarzy: Puszkina, Sałtykowa, Dostojewskiego... Doszedłem do wniosku, że rosyjski charakter cechuje się częstym oglądaniem się na idealne wzory z przeszłości niż chęcią ryzykowania budowy modelu przyszłości. Sądę, że zdecydowali się oni postawić na chłopów Rosji, mając nadzieję, że „ziemia wszystko uzdrowia i wszystko jednoczy”. Wówczas popadną w konflikt z czasem: a wyjścia z tego konfliktu nie ma. Poziom rozwoju techniki nie pozwala na to.

— To interesujące — powiedział Roszowa. — Ale widzę, że stawia pan siebie, w swych hipotezach ponad nimi, a nie obok nich...

— Wzywa mnie pan do wstąpienia w szeregi WKP(b)? uś-

miechnął się Dulles. Oni mnie nie przyjmą... ze względu na krewnych.

11. 3. 1945 (godzina 16 minut 03)

Na strażnicy Stirlitz szybko omówił wszystkie problemy: oberleutnant okazał się uległym, dobrym chłopakiem. Początkowo nawet Stirlitz zdziwiła ta uległość — służba graniczna słynęła z nadmiaru goryliwości niby burzowie z ubiegłego wieku. Ale pomyślawszy chwilę Stirlitz zrozumiał w czym tkwi istota rzeczy: służba w górach, na granicy z neutralną Szwajcarią, w jakimś szczególnym, księżycowo-snieżnym świecie, z dala od bombardowań, zniszczenia i głodu dopingowała oberleutnanta, dowodzącego tym oddziałem granicy i wszystkich pozostałych miejscowych naczelników do uległości wobec wszystkich przyjeżdżających z centrali. Sposób zachowania się żołnierzy służby granicznej, ich uległość i niewowa krzątania — wszystko to pozwoliło dojść Stirlitzowi do ważnego wniosku: granica przestała być szczelnie zamknięta.

Byłoby idealnie pomyślał Stirlitz, połączyć się prosto stąd ze Schellenbergiem i poprosić go, by dał polecenie któremuś z zaufanych pracowników wywiadu dostarczenia księdza od razu na strażnicę. Ale rozumiał, że każdy telefon do Berlina zostanie zarejestrowany przez instytucję Muellera. A krach Schellenberga i tej misji, którą powierzył on księdzu powinien okazać się kartą atutową właśnie jego, Stirlitza, w momencie, gdy będzie on meldować o tym Bormannowi, z fotografiami, nagraniami magnetofonowymi, z adresami, lokalami i listem księdza. Wszystko to miało na celu skompromitowanie rozmów nie tych fikcyjnych, lecz tych rzeczywistych, które miał prowadzić w Szwajcarii generał Karl Wolff.

Ustaliwszy miejsce, w którym przeprowadzi przez granicę księdza, był to wawóz porośnięty młodym, świerkowym lasem — Stirlitz jeszcze raz zapytał o to, jak nazywa się mały szwajcarski hotel widoczny stąd, znan granicy; dowiedział się jak nazywają się gospodarze hotelu i ile czasu trzeba będzie czekać na taksówkę z miasta; wyjaśnił, gdzie znajduje się najbliższy hotel na równinie, według ich wersji ksiądz szedł na nartach z równiny w góry i zabił w wawozach.

POLKA

Z KSIĄŻKAMI

HISTORIA

Józef Babicz i Wojciech Walczak — „Zarys historii odkryć geograficznych” — PWN, str. 354, 47 zł.

SOCJOLOGIA

David Riesman — „Samotny tłum” — PWN, str. 411, 52 zł.

INNE

Marla Nietyska — „Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku” — PWN, str. 256, 38 zł.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

OFERUJE:

DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY —

przedsiębiorstwom handlu detalicznego oraz konsumentom zbiorowym:

- ◆ fartuchy damskie i męskie płóciennicze — białe
- ◆ fartuchy damskie i męskie satynowe
- ◆ fartuchy damskie i męskie drellichowe
- ◆ fartuchy frontowe
- ◆ spodnie męskie robocze drellichowe
- ◆ koszule męskie robocze drellichowe
- ◆ kombinezony męskie robocze
- ◆ ubrania robocze szwedzkie
- ◆ koszule męskie flanelowe

Powyższe artykuły nabywać można

w MAGAZYNIE ODZIEŻY ROBOCZEJ —

Poznań (Górczyn), ul. Bojanowska 8, tel. 652-87.

K7976

UWAGA!!!

MIESZKANCY MIĘDZYCHODU I OKOLIC

WSS „SPOŁEM” ODDZIAŁ W MIĘDZYCHODZIE

oraz WPHM — POZNAŃ

ZAPRASZAJĄ

NA

KIERMASZ MEBLOWY

w Międzychodzie — Dom Dzieci i Młodzieży, ul. Słowackiego 8

POLECAMY MEBLE KRAJOWE I Z IMPORTU:

◆ KOMPLETY SEGMENTOWE

◆ MEBLE POJEDYNCZE

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

W9140

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Zakład Robót Zmechanizowanych w Poznaniu — zatrudni zaraz na terenie województwa wrocławskiego, poznańskiego i opolskiego:

— OPERATORÓW na koparki,

— OPERATORÓW na spycharki.

Wymagane uprawnienia na wymieniony sprzęt. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Noclegi zapewniamy.

Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować pod adresem Zakładu Robót Zmechanizowanych w Poznaniu, ul. Druskienińska, tel. 435-28.

Dojazd autobusem w kierunku Podolan (autobus nr 60 i 68). K8975

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmuje zaraz

KANDYDATÓW do przyuczenia w zakresie obsługi urządzeń grzewczych.

Zgłoszenia przyjmuje dział pracy i płacy — ulica Obornicka 227/228. K9031

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubiniu k. Poznania — przyjmuje zaraz:

— KOMENDANTA STRAŻY POŻARNEJ,

— KIEROWNIKA WARSZTATU BUDOWLANEGO

— techników budowlanych z uprawnieniami,

— Z-CĘ KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO —

— wykwalifikowanych wyższych ekonomów,

— PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem prawniczym do Działu Organizacji Pracy,

— OPERATORA żurawia samojezdnego typu — „Star 28” z uprawnieniami,

— ELEKTROMONTERA DYŻURNego do obsługi podstacji wysokiego napięcia z uprawnieniami kwalifikacyjnymi bhp,

— PRZETOKOWYCH do pracy na bocznicy kolejowej na skrócony czas pracy (8 godz. na 24 wolne).

Pisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubiniu k. Poznania — Dział Kadr i Szkolenia — nr tel. 20-021, wewn. 155, 224, 282. K8830

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu — przyjmuje zaraz na bardzo dobrych warunkach następujących pracowników do pracy w produkcji i gospodarce narzędziowej:

— SZLIFIERZY,

— OSTRZARZY,

— TOKARZY,

— ŚLUSARZY,

— SPAWACZY z uprawnieniami.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w przemyśle maszynowym.

Zgłoszenia pisemne, telefoniczne i osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5, telefon 670-061, wewn. 19. K8718

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu hutniczego — zatrudni natychmiast

Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Staroleśka 31. K8969

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak 45/47 — zatrudni:

— TECHNIKA WZGL. INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi w zakresie projektowania robót inżynierii - sanitarnych;

— TECHNIKA WZGL. INŻYNIERA do kierowania robotami inżynierii - sanitarnymi — pożądaną uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym Centralnego Urzędu Geologii. K8724

W dniu 22 listopada 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach znośzonych z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i niezapomniany mąż i tatuś syn, zięć, brat, szwagier, wujek i kuzyn przeżywszy lat 50 sp.

BENEDYKT HUNDERT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Miłostowie-Główna,

o czym zawiadamia

żona z synkiem i rodziną

Poznań, ul. Łomżyńska 15. 24843g

W dniu 22 listopada 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 71, nasza ukochana matka, babcia, teściowa, bratowa i ciocia

PRAKSEDA TOMCZAK

z domu JUNGST

I voto SZYMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm. o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

dzieci, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Opalenicka 28 m. 3. 24787g

W dniu 22 listopada 1971 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, teściowa i babunia sp.

ZOFIA KACZMAREK

z domu MATHIAS

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14 w Pniewach,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Pniewy, Turowska 43. 24809g

W dniu 21 listopada 1971 r. zakończyła swój pracowity żywot nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia w wieku 90 lat.

KAZIMIERA KRAJENKA

z domu ŚWIĄTEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 listopada 1971 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Biała 1 b m. 20. 24782g

W dniu 22 listopada 1971 r. zmarł nagle w 61 roku życia namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, kochany, troskliwy ojciec i teść sp.

FRANCISZEK PRZYBYLSKI

nauczyciel Technikum Chemicznego nr 1

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia,

żona z synem, synową i rodziną

Poznań, ul. P. Ściegiennego 105 m. 2. 24846g

W dniu 21 listopada 1971 r. zmarła w wieku 66 lat ukochana siostra i ciocia sp.

ZOFIA SKOWROŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

RODZINA

24847g

AB GŁOŚ WIELKOPOLSKI 5

Nr 279 (8632) 24 XI 1971

Ośrodek Doskonalenia Kadr SIMP w Poznaniu

ORGANIZUJE:

◆ KURS LABORANTÓW CHEMICZNYCH,

◆ KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu na wyższe uczelnie techniczne.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/9 (Dom Technika), pokój 218, w godz. od 8.30 do 15.30 — w poniedziałki i piątki do 19. K8655

Sprzedam walizkową elektryczną maszynę (nową) do szycia, marki niemieckiej Veritas. Adres: Łożowa 22 m. 127, od godz. 16 — 20 z wyjątkiem niedziel. 23707g

Sprzedam drzewo orzech włoskiego na przetarcie. Marecki, Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 9. 23597g

Sprzedam okazjnie nowy rower składany z gwarancją. Marceleska 81d, m. 9. 23606g

Okazjnie sprzedam pianino. Trojanowska — Poznań, ul. Bułgarska 122 m. 2. 23620g

Sprzedam urządzenie cukrownicze oraz sztanec do wypieku wafli. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23527g

Sprzedam tanio szafę trzy drzwiową, kanapkę, maśzynę Łucznik, lampę 4 klosze, łóżko turystyczne, stolczyk, pelisa, płaszcz damskie, pościel. Poznań Lodowa 18 m. 12. 24515g

Sprzedam zagraniczną suknię ślubną. Sołacz Wiecie 11 m. 1. 24649g

Samochody

Sprzedam Wartburg 353, Osrodek Zdrowia Krobia. Sobota, niedziela. Poznań tel. 422-74. 24889g

Sprzedam Syrenę 104, nową premię PKO. Gorzów Wlkp., Krzywoustego 9 m. 3, tel. 23-25. 1886p

Sprzedam Warszawę Combi — 274, stan idealny 84 tys. zł. Oglądać P-8. Gruszkowa 10 m. 3 od godz. 14. 24778g

Okazja! Sprzedam Starę, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23715g

Sprzedam korzystnie Warszawę M-20, dodatkowo silnik, skrzynię biegów, dzwigiary 14. Tel. 717-75, po 17. 23727g

Lokale

Młode małżeństwo szuka pokoju. Telefon 431-91. 24715g

Oddam samodzielną kawalerkę w centrum na ok. kres kilkunastu miesięcy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24526g

Pracująca członkini spółdzielni poszukuje samodzielnego pokoju, c.o. Piatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24071g

Mieszkanie spółdzielcze M-4 (2-pokojowe), wysoki parter ul. Promienista, zamienię na równorzędne może 3 pokoje (2 do 4 piętra) Winogrody lub okolicę względnie Rataje śródmieście, starsze budownictwo, niewykończony w warunkach c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24152g

Zamienię kawalerkę 23 m², słoneczną, 1 ptr., c.o. — na dwa pokoje z kuchnią, najchętniej c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23716g

Starsze bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju z kuchnią, względnie duży pokój. Zapłacę za rok z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23757g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni wynajmie pokój. Udzielać korepetycji matematyki, fizyka. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23760g

Nieruchomości

1/2 domu willi w śródmieściu z wolnym mieszkaniem z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24616g

Zguby — Różne

Zaginął rudy terier — szczeniak. Uczelwego znać proszę o zwrot za wynagrodzeniem, telefon 597-69. 24810g

Szyjemy miarowe z powierzonego materiału — sztuczne futra, płaszcze, spodnie, Czerwonej Armii 9 — podwórze. 22767g

Czyszczenie lakierowanie parkietów. Tel. 67-11-24. 24779g

Przedsiębiorstwo państwowe garaże, również dla Żuka, Nysy wynajmę. Trybunalska 26, tel. 671-036. 24153g

Ogród, centrum, można na garaż oddać. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24545g

Władysław Konieczny

emerytowany długoletni pracownik naukowo-techniczny byłej Katedry Melioracji Rolnych. Zmarł na powierzonym odcinku pracy odznaczając się sumiennnością i pilnością w wykonywaniu obowiązków, czym zaszczylił sobie wielkie uznanie przełożonych i współpracowników.

Pamięć o zmarłym pozostanie zawsze wśród nas.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 24 listopada br. o godz. 10.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. w Poznaniu.

Rektor, Rada Zakładowa ZNP Pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. K9204

Dnia 22 listopada zmarła nasza b. długoletnia pracownica

MARIA KAROLCZYK

przez wiele lat zmarła z wielkim oddaniem pracowała na stanowisku kierownika kuchni Szpitala.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 11. 71 r. o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie zmarłej wyrazi głębokiego współczucia — składają

Dyrekcja i współpracownicy Szpitala Miejskiego im. Fr. Raszei. K9169

Dnia 22 listopada 1971 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych zasłużony wychowawca i przyjaciel młodzieży, długoletni kierownik Szkoły Podstawowej nr 2 w Grodzisku Wlkp.

JAN DUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm. o godz. 15.30.

Rodzinie zmarłego wyrazi serdecznego współczucia

składają

Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 2 w Grodzisku Wlkp. 24834g

W dniu 20 listopada 1971 r. przeżywszy 70 lat, zmarł

Stanisław Sommerfeld

nasz emerytowany pracownik, długoletni mistrz mechaniki ortopedycznej, zasłużony wychowawca młodych kadr, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową miasta Poznania, Odznaką za wzorową pracę w Służbie Zdrowia — oraz innymi odznaczeniami.

W zmarłym żegnamy serdecznego Przyjaciela, Kolegę i cenionego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25. 11. 1971 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia

składają

Rada Zakładowa — Pracownicy — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego K9202

Dnia 22 listopada 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 32

HELENA CZARNOTA

z domu PIĄTEK

długoletni i ofiarny pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa.

W pamięci naszej pozostanie na zawsze jako najlepsza koleżanka i współpracownica.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 listopada 1971 r. na cmentarzu Solackim przy ul. Lutycy o godz. 15.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i współpracownicy K9203

Dnia 21 listopada 1971 r. zmarł namaszczony Olejami św. kochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 67

BOLESŁAW KUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 8.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Grobla 23 m. 6. 24807g

W dniu 23 listopada 1971 r., kończąc swój pracowity i ofiarny żywot, odeszła od nas na zawsze nasza ukochana żona, mama, córka, siostra, bratowa, babunia, sp.

MARIA WALKOWSKA

z domu FIEDLER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni,

mąż, syn i rodzina

Osiedle Jagiellońskie 95 m. 9. 24881g

W dniu 22 listopada 1971 r. zmarła przeżywszy lat 82 namaszczona Olejami św. droga matka, babcia i teściowa sp.

HELENA ADAMCZEWSKA

z domu BAGROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

córka, wnuczka, syn i synowa

Poznań, Marceleska 36a m. 4. 24800g

W dniu 21 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek sp.

ANTONI STRZELCZYK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 24 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

Dojazd na cmentarz autobusem z domu ul. Czarna Rola 8.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

24826g

GŁOŚ WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła, Wiesław Porzycki (zastępca red

